[redacted] POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok VIII. Kraków, piątek 7 sierpnia 1925 Nr. 176

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 158. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.680. Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK". Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane Redakcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty Redakcja nie odpowiada. Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Numeru 15 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 3·40, kwrt. Zł. 10·20
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 3·60, „ „ 10·80
Na prowincji: z przesyłką pocztową „ „ 4·20, „ „ 12·60
Zagranicą: z przesyłką pocztową „ „ 7·00, „ „ 21·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz. milimetr. 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60. wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·80. wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% droższe.

Wysiedlanie optantów.

Kraków, 6 sierpnia.

(sn). W traktacie pokojowym grecko-tureckim, ostatnim z serji traktatów kładących koniec wojnie światowej, znalazło się postanowienie tak bezwzględne i nieludzkie, że wywołało ono uzasadnione oburzenie wśród ludzi z lokalnym konfliktem grecko-tureckim nic wspólnego nie mających. Oto obie „wysokie strony kontraktujące" — jak brzmi w tych wypadkach gwara dyplomatyczna — uznały za jedyne możliwe rozwiązanie odwiecznych sporów zupełne oczyszczenie swych krajów z mniejszości, należących do drugiej narodowości. Jednem pociągnięciem pióra skazali dyplomaci, zasiadający przy zielonym stole, setki tysięcy swych ziomków na skrajną nędzę, każąc im porzucić miejsca, gdzie od dziadów już osiedli, każąc im wyzbyć się majątków i o żebraczym kiju szukać przytułku i chleba w nowej ojczyźnie. Podpisując ten traktat w atmosferze rozognionej długotrwałemi walkami byli niewątpliwie ci dyplomaci przekonani, że działają dla dobra swego narodu i że pobudki ich są jak najszlachetniejsze. Wszak traktat ten uwalniał ich od „wroga wewnętrznego", od wiecznego źródła niepokoju i zbliżał do ideału państwa jednonarodowego! O nieszczęściu, jakie tem samem zgotowali licznym rzeszom swych ziomków, nie myśleli zapewne lub uważali je za rzecz błahą w stosunku do osiągniętego efektu. Wszak miłość ojczyzny objawia się najczęściej tylko w sposób negatywny, nienawiść do wroga jest silniejsza niż troska o ziomka!

Niewątpliwie między tą nowoczesną — choć barbarzyństwem swem odległe wieki przypominającą — wędrówką ludów a aktualną sprawą wysiedlania optantów polskich i niemieckich istnieją duże różnice. Już choćby co do rozmiarów. Tam wysiedlano po kilkaset tysięcy osób z obu stron, tu zaś chodzi — tylko — o 8.000 Polaków, wydalonych z Niemiec i 30.000 Niemców, wydalonych z Polski.

Inne też jest tło tych wysiedleń. O pozbyciu się zupełnem obcego żywiołu żadne z państw nie myśli, w każdym razie nie Polska, w której jeszcze kilkaset tysięcy Niemców pozostanie. Pobudki tych wysiedleń są inne, choć kto wie, czy ze stanowiska czysto ludzkiego bardziej pochwały godne.

Pod względem prawnym sprawa jest zupełnie w porządku. Rok temu rozstrzygnął bowiem Sąd rozjemczy w Wiedniu wątpliwości, wynikłe z niedość dokładnego brzmienia odpowiedniego postanowienia traktatu wersalskiego, w ten sposób, że zarówno Polska jak i Niemcy mają prawo obywateli, którzy optowali na rzecz drugiego państwa, wysiedlić w terminie do 1-go sierpnia b. r., a jeśli posiadają nieruchomości — do 1-go listopada b. r., względnie do 1-go lipca 1926. Optantów niemieckich pierwszej grupy jest — a raczej było — w Polsce około 20.000, zaś na dwie dalsze grupy przypada po niespełna 5.000 osób. W Niemczech natomiast było 8.000 optantów polskich, niemal wyłącznie należących do pierwszej grupy. Rozstrzygnięcie wiedeńskie znane było w obu państwach od roku, dotknięci niem mieli więc dość czasu na zlikwidowanie swych majątków i dobrowolne opuszczenie kraju. Jak długo jednak stosunki polsko-niemieckie były znośne, liczono się z tem, że do przymusowego wysiedlania przecież nie przyjdzie. — Ponadto zaś z Niemiec uspakajano optantów niemieckich, że w traktacie handlowym z Polską zabezpieczone im będzie prawo pozostania w Polsce tak, iż w rezultacie tylko znikoma ich ilość opuściła nas przed 1 sierpnia.

Tymczasem przyszedł znany zatarg gospodarczy z Niemcami z długim łańcuchem represalij i retorsyj, a zatarg ten niemało przyczynił się do bezwzględnego wykorzystania przez oba państwa praw, przyznanych im układem wiedeńskim. Niemieckie pisma atakują z tego powodu rząd polski i przedstawiając w jaskrawych barwach rozpaczliwe położenie optantów niemieckich, umieszczonych przez Niemcy w obozie koncentracyjnym w Pile, usiłują przedstawić postępowanie Polski jako akt barbarzyński. Zamilczają one jednak, że te same zarządzenia wydali Niemcy względem optantów polskich i że oni sami zawinili, jeśli optantów niemieckich wysiedla się teraz z Polski przymusowo, bo powstrzymywali ich poprzednio od wyjazdu. To perfidne oczernianie Polski wobec opinji zagranicznej może nam istotnie zaszkodzić, jeśli nie postaramy się poinformować o prawdziwym stanie rzeczy zagranicę, która tak mało i to głównie z niemieckich źródeł o nas wie. Ze i w tym wypadku zajęła ona stanowisko dla nas nieprzychylne, dowodzą głosy prasy francuskiej i to nawet pism sprzyjających Polsce. Oto naczelny redaktor „Matina" Henryk Juvenel, zajmując się kwestją wydalenia optantów niemieckich z Polski, kończy swój artykuł słowy: „Niema się co dziwić, że Niemcy z niecierpliwością oczekują dnia, w którym będą mogły zmienić granicę wschodnią na swą korzyść" (!).

Takie osądzenie nas jest oczywiście błędne. Jak zaznaczyliśmy, wysiedlanie optantów jest tylko wykonaniem praw uznanych i stwierdzonych rozstrzygnięciem prof. Kaeckenbecka i opartą na niem obustronną umową z 21 sierpnia 1924. Jeśli jednak sprawę tę oceniać będziemy nie ze stanowiska czysto prawniczego i nie ze stanowiska racji stanu, lecz ze stanowiska czysto ludzkiego, to czy nie będziemy musieli przyznać racji tygodnikowi niemieckiemu „Das Tagebuch", który tak o tej sprawie pisze:

„Dlatego, że rządy tych państw (Polski i Niemiec) nie mogą porozumieć się, czy 100 czy 200 tysięcy tonn węgla górnośląskiego ma się wywieźć do Niemiec, 10, względnie 30 tysięcy t. zw. optantów musi być ku chwale ojczyzny wypędzonych z miejsca zamieszkania.

Co za beznadziejny zanik litości przejawia się w tem, że tysiące osób niezainteresowanych w sporze: drobnych wieśniaków, rzemieślników, robotników, kupców, musi opuszczać dom, gospodarstwo, pracę i zarobek, aby nędza ich i rozpacz wytworzyła potrzebny „nacisk" na stronę przeciwną i skłoniła ją do zmiany stanowiska. Ludzie, którzy z pobudek sentymentu optowali w Niemczech na rzecz Polski, a w Polsce na rzecz Niemiec, obecnie na znak wdzięczności ze strony wybranej przez siebie ojczyzny, zostają wypędzeni z miejsca zamieszkania i pracy! Powstają nowe baraki, leją się łzy, zjawia się głód i rozpacz. Bowiem jak długo syndykat węglowy w Niemczech twierdzi, że nie potrzebuje górnośląskiego węgla i jak długo górnośląscy baronowie węglowi twierdzą, że muszą węgiel wywozić do Niemiec, dziesiątki tysięcy biedaków musi się zmarnować. — Wielka polityka może się liczyć z syndykatami i baronami węglowymi — z takiemi zaś drobiazgami jak życie i egzystencja kilkudziesięciu tysięcy ludzi liczyć się jej nie wypada".

Poprawa kursu złotego zagranicą

Rzym. 5 8. PAT. Wczoraj kurs złotego w prywatnych bankach rzymskich podniósł się do wysokości 5 lir. 5 cent., t. zn. powrócił do kursu z przed dni 10. Przed trzema dniami kurs złotego był jeszcze lir. 4.70. Wczoraj w prasie, przychylnej Niemcom ukazały się artykuły piszące o zachwianiu się złotego. Giełda zaprzeczyła tym wymysłom faktami.

* * *

Tylko chwilowe zachwianie się

Genewa. 5. 8. PAT. W dłuższym wstępnym artykule „Journal de Geneve" p. t. „Złoty i Pokój" p. Wiliam Maltin zwraca uwagę na znaczenie tylko chwilowego, na szczęście, zahwiania się złotego. Przedstawiając szeroko przebieg reformy finansowej w Polsce, autor oddaje hołd wielkim zasługom prezydenta ministrów Grabskiego, który w ciągu kilku miesięcy wprowadził walutę najzupełniej zdrową, stałą, opartą na złocie. Omawiając zmniejszenie się zapasu dewiz, Maltin oświadcza, że obawy te byłyby niepokojące, gdyby Polska była krajem wyłącznie przemysłowym, przyczem stwierdza, że Polska jest krajem bardzo dobrze zorganizowanym pod względem ekonomicznym, rozporządza bogactwami rolnemi i surowcami i posiada własny przemysł przetwórczy. Tegoroczny deficyt bilansu płatniczego Polski przypisać należy złym urodzajom roku zeszłego. W r. b. urodzaje w Polsce są doskonałe. W zakończeniu autor stwierdza, że wzmocnienie finansów Polski jest gwarancją pokoju europejskiego. Polska potrzebuje kredytów, kończy Maltin i musi utrzymać mocną walutę wbrew wszelkim trudnościom i manewrom.

Preliminarz budżetowy na sierpień

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8 (Sin). Preliminarz budżetowy na miesiąc sierpień wykazuje w wydatkach 160.400.000 zł, w dochodach zaś 161,100.000 zł.

Morderca Cechnowskiego przed sądem doraźnym

Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 5 8. Dziś o godzinie 10 rano rozpoczął się sąd doraźny przeciwko Naftalemu Botwinowi oskarżonemu o skrytobójcze morderstwo dokonane na śp. Cechnowskim, b. wywiadowcy policji politycznej.

W gmachu i przed gmachem sądu

Rozprawa doraźna odbywa się w gmachu sądu okręgowego przy ul. Batorego w małej sali, do której prowadzi osobne wejście przez specjalnie na czas sądu doraźnego otwartą trzecią bramę sądu. Wobec tego zarządzenia mała sala została zupełnie odłączona od innych ubikacji i korytarzy sądowych. Nawet prokuratorowie i członkowie sądu nie mieli wstępu do tego korytarza. Gdy się chcieli przedostać do kancelarji prezydjalnej, znajdującej się obok małej sali, musieli zaopatrzyć się w specjalne przepustki. Ze względu na szczupłość miejsca na sali przeznaczono dla publiczności tylko 15 biletów. Jedynie dziennikarzy i osoby urzędowe wpuszczano. Ponieważ spodziewano się wielkiego napływu publiczności, pragnącej do stać się na salę oraz by zapobiec ewentualnym zaburzeniom, władze bezpieczeństwa podjęły daleko idące środki ostrożności. Gmach sądowy otoczono gęstym kordonem policji, ponadto patrole policyjne krążyły po wszystkich ulicach sąsiadujących z gmachem sądowym.

Wchodzimy do gmachu sądowego. Przy wejściu bardzo skrupulatna kontrola biletów wstępu i legitymacji osobistych. Przed wojściem do sali rozpraw druga kontrola.

Godzina 10.

Punktualnie o godzinie 10 wprowadzono na salę oskarżonego w asystencji dwóch przodowników i posterunkowych oraz dwóch dozorców więzienia. Oskarżony Botwin wchodzi na salę krokiem chwiejnym. Zająwszy miejsce śmiało rozgląda się po sali, szukając widocznie znajomych.

Botwin

Botwin jest młodym chłopcem, niskiego wzrostu, o bujnej czuprynie zaczesanej do góry. Oczy głęboko osadzone. Ponury wyraz zbiedzonej twarzy. Kilka minut po 10-tej wchodzi na salę trybunał z radcą Malickim na czele. Przy stole prokuratorskim zajmuje miejsce prok. Sywulak, protokołuje aplikant dr Piotrowski. Jako obrońcy Botwina występują adwokaci Dr Axer i Dr Suchewicz.

Na wstępie osk. Botwin podaje swe generalja: nazywam się Naftali Botwin, urodziłem się w lutym (dokładnej daty nie pamiętą), w roku 1905 we wsi Ruda Sielecka, pow. Kamionka Strumiłowa. Jestem synem rytualnych małżonków Mojżesza Schiffera i Kreindli Botwin. Jestem bezwyznaniowy, nie poczuwam się do żadnej narodowości. Stanu wolnego, bez majątku. Ukończył 3 klasy ludowe. Obecnie mieszka przy matce wdowie na ulicy Słonecznej 18. Od czterech lat jest przykrawaczem szewskim.

W tem miejscu przewodniczący oznajmia oskarżonemu, że obrony jego podjęli się adwokaci Axer i Suhewicz, co oskarżony przyjmuje niskim ukłonem.

Zwięzłe oskarżenie ustne wnosi prok. Sywulak. Osk. Botwin obwiniony jest o skrytobójcze morderstwo z art. 134 i 135 ust. karnej, zagrożone z art. 136 ust. karnej.

O wgląd w akty

Obr. Dr Axer stawia wniosek na przerwanie rozprawy celem umożliwienia obronie porozumienie się z oskarżonym. Nadto prosi dr Axer o oddanie obrońcom aktów sprawy do wglądu celem zorjentowania się. Mowca zwraca uwagę, że dotychczasowa praktyka sądów doraźnych stale odmawiała obronie wglądu w akty danej sprawy, było jednak kilka wypadków, że akty udzielono obronie. Na podstawie tych precedensów obrońca prosi, by i dziś udzielono obronie aktów. Mowca stwierdza, że ustawa karna uważa obronę za konieczną. Jeżeli obrona nie ma być tylko czczą formalnością i nie ma się ograniczać do asystowania biernego przy rozprawie, musi się dać jej możność wyczerpania środków, by mogła spełnić swój ciężki obowiązek.

Prokurator sprzeciwia się.

Trybunał po naradzie postanowił przerwać rozprawę na 30 minut, by umożliwić obronie porozumienie się z oskarżonym, przyczem przewodniczący ex praesidio udziela obronie aktów do wglądu.

Co zeznaje Botwin

Po przerwie zeznaje oskarżony. Zeznaje stojąc. W porównaniu z dwoma stojącymi przy nim policjantami wygląda jak dziecko. Zeznaje cicho, dopiero później nabiera pewnej werwy. Mówi spokojnie, bez cienia butności, a wyjąwszy chęć ukrywania swych ewentualnych wspólników, zeznania jego czynią wrażenie otwartości i szczerości.

Opowiada więc Botwin, jak w roku 1918 ukończył 3 klasy ludowe, jak natychmiast musiał wziąć się do pracy, zarobkowej. Zrazu sprzedawał papierosy i bulki i w ten sposób pomagał rodzinie. Później wstąpił do zawodu jako przykrawacz szewski. W roku 1923 wstąpił do związku zawodowego przemysłu skórnego, obecnie do niego nie należy, ponieważ związek ten został rozwiązany. W połowie tegoż roku wstąpił do partji komunistycznej. Na zapytanie przewodniczącego, czy wstąpił do partji pod wpływem agitacji czy też z własnej inicjatywy, Botwin nie umie dać odpowiedzi. O Cechnowskim słyszał już dawniej. O tem, że był prowokatorem dowiedział się z pism.

Przew.: Czy dlatego powziął pan plan zamordowania go?

Osk. Botwin: Zamach wykonałem, bo miałem rozkaz. Otrzymałem polecenie na piśmie za pośrednictwem pewnego człowieka. Przeciw Cechnowskiemu jako człowiekowi nie miałem nic, występowałem tylko przeciw niemu jako prowokatorowi. Dalej oświadcza Botwin, że poczuwa się do winy tylko co do soby, t. zn., że zabił człowieka. Nie żałuje jednak, że zabił prowokatora. Procesem Jaegera nie interesował się. Nie interesował się też zeznaniami Cechnowskiego jako świadka. O pobycie Cechnowskiego we Lwowie dowiedział się z gazet. Rozkaz zamordowania Cechnowskiego otrzymał w niedzielę. Zrazu zaczął go śledzić, ale nie znał go, więc nie mógł go znaleźć. W poniedziałek pokazano mu go dopiero.

Jak dokonał zamachu?

W dniu zamordowania czekał na Cechnowskiego obok gmachu sądu. Gdy Cechnowski opuścił budynek sądowy, postępował za nim w odległości 10 do 15 kroków. Gdy C. wszedł w ul. Trybunalską, Botwin przyspieszył kroku. Gdy był w odległości 5 kroków od C. dał trzy strzały, z których dwa były celne. Cechnowski upadł na miejscu. Potem przeniesiono go do bramy, gdzie wnet wyzionął ducha.

Skrucha - co do osoby

Przew.: Czy pan żałuje swego czynu?

Osk. Botwin: Co do osoby bardzo żałuję. Zwłaszcza żony i dzieci. Co do prowokacji jednak, nie.

Na pytanie jednego z wotantów, co skłoniło go do wstąpienia do partji komunistycznej, Botwin odpowiada:

— Praktyka codziennego życia. Ponadto czytałem gazety i broszury agitacyjne.

Dalej zaprzecza Botwin, jakoby otrzymał jakieś subsydja od partji komunistycznej.

Wotant Angielski: Kto uwiadomił pana o postanowieniu zamordowania Cechnowskiego?

Osk. Botwin: Dowiedziałem się od jednego człowieka, którego nie znałem osobiście. Za pośrednictwem hasła zetknąłem się z nim. Powodem rozkazu było to, że Cechnowski był prowokatorem i zdrajcą sprawy robotniczej.

Wotant Angielski: Co rozumie pan pod słowem prowokator?

Osk. Botwin: Jest to człowiek, który wkrada się do partji komunistycznej, która jest nielegalna, ściąga na siebie wpływ, a potem donosi policji, aby zarobić pieniądze. Przytem przyciąga innych do siebie.

Wotant Angielski: Dlaczego na pana padł wybór?

Osk. Botwin: Nie wiem.

Tajemniczy nieznajomy

Dalej zeznaje Botwin, że nieznany mu osobnik instruował go w używaniu broni, przyczem wręczył mu rewolwer.

Prok.: Jakim sposobem poznał pan tego człowieka?

Osk. Botwin: Człowieka tego przedstawił mi towarzysz partyjny. Kim jest, nie wiem. Znałem go od roku. Wogóle nazwisk nam nie podawano.

Prok.: Czy był to stary czy młody, Żyd czy katolik?

Osk. Botwin: Czy Żyd czy katolik, nie wiem; w każdym razie rozmawialiśmy po polsku.

Prok.: Czy pozostawał pan w kontakcie z Warszawą? Czy wie pan, że w dniu zamachu przyszło z Warszawy pod adresem pańskim 798 złotych?

Osk. Botwin: Nie wiem.

W tem miejscu obr. dr Suhewicz stwierdza, że prokurator czyni użytek z aktów policyjnych, których nie doręczono obronie. Akt ten został wyłączony z aktów, które dano obronie do wglądu. Mowca domaga się, by i ten akt policyjny dnao obronie do przeglądnięcia.

Trybunał odmawia.

Nędza i głód

Obr. Dr Axer (do oskarżonego): Niech pan poda bliższe daty o swej osobie.

Osk. Botwin podaje, że był ósmem dzieckiem matki. Ojca nie znał, gdyż umarł kiedy Botwin liczył dwa lata. Jako dziecko chorował dużo. Do siódmego roku życia nie umiał chodzić i dlatego nie mógł uczęszczać do szkoły. Do pierwszej klasy zapisano go, kiedy liczył już jedenasty rok życia. Rodzina żyła w skrajnej nędzy. Żyliśmy — mówi Botwin — tylko dniem dzisiejszym. Co będzie jutro nie wiedziało się.

Dr. Axer: Na co umarł ojciec?

Osk. Botwin: Nie wiem.

Dr. Axer: Głodował pan więc?

Osk. Botwin: Tak. Musiałem ciężko pracować na życie moje i rodziny.

Obr. Dr Axer: Skąd pan wie, że Cechnowski nie był wywiadowcą?

Osk. Botwin: Czytałem w „Chwili" zeznania Piątkiewicza na procesie Jaegera. Piątkiewicz powiedział, że Cechnowski nie był wywiadowcą. Nie chciałem zamordować Piątkiewicza, gdyż jest on urzędnikiem policyjnym, Cechnowski zaś był zdrajcą i kopał dołki pod robotnikami.

Bo sypał Pańczyszyna

Obr. Dr Axer: Pan powiedział na policji, że dlatego pan popełnił czyn, ponieważ Cechnowski był tym, który wsypał Bagińskiego i Wieczorkiewicza i dlatego, że sypał Pańczyszyna.

Osk. Botwin: No bo też sypał.

Obr. Dr. Axer: Że on sypał, to wiemy. Czy

dlatego pan popełnił swój czyn? Czy mówił pan o tem na policji?

Osk. Botwin: Tak, powiedziałem.

Obr. Dr. Axer: Czy wiedział pan co pana czeka?

Osk. Botwin: Wiedziałem.

Prok.: Co więc pana skłoniło do popełnienia zbrodni?

Osk. Botwin: Honor partyjny. Tak mi kazano.

Obr. Dr. Axer: A więc karność partyjna?

Osk. Botwin: Tak.

Na tem ukończono przesłuchanie oskarżonego, poczem przesunęło się przed sądem 6 do 8 świadków, którzy podali bliższe szczegóły dotyczące zamordowania Cechnowskiego. Popołudniu zakończyło się postępowanie dowodowe, poczem przemawiały strony.

Obrońcy w przemówieniach swych wykazywali, że opinja publiczna, która znalazła wyraz w praise, zgodnie potępiła czyn Botwina, że jednak Botwin dokonał czynu z pobudek ideowych i dlatego powinien sądzić sprawę trybunał przysięgłych a nie sąd doraźny. — Obrońcy wskazywali więc na konieczność przekazania sprawy trybunałowi zwyczajnemu.

O godzinie 6.30 przewodniczący zamknął rozprawę zapowiadając, że wyrok ogłoszony będzie jutro o godzinie 10 rano.

Brednie bolszewickiego pisma o porozumieniu polsko-żyd.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 5. 8 (Sin). „Izwiestja“ z dnia 26 lipca zamieszczają korespondencję z Warszawy, poświęconą kwestji żydowskiej w Polsce. Autor, nawiązując do rokowań pomiędzy rządem polskim a Kołem Żydowskiem twierdzi, że Żydzi mają odgrywać rolę prowokatorów (!) a nadto mają wpłynąć na bankierów amerykańskich by udzielili Polsce pożyczki celem uratowania polskiej waluty, która ledwie dysze. W zwiążku z tem ma wyjechać w ślad za min. Skrzyńskim do Ameryki prezes Koła Żydowskiego poseł Reich, którego zadaniem będzie p[illegible]stawienie okropnego położenia Żydów w Polsce w różowem świetle.

Odbudowa kresów

Warszawa, 5. 8 PAT. W prezydjum Rady Ministrów odbyła się dziś konferencja pod przewodnictwem ministra Raczkiewicza, w sprawie odbudowy województw wschodnich. Konferencja rozważała do tychczasowe wynik odbudowy, kwestję dostarczenia budulca dla terenów zniszczonych, z obszarów dalej położonych oraz sprawę ewentualnej pomocy kredytowej dla cegielni, powstających na terenach zniszczonych wobec zauważonego tam braku cegły przy mocno rozwijającym się ruchu budowlanym.

Dementi o propozycjach pokojowych

Paryż, 5. 8 PAT. Ministerstwo Spraw Zagranicznych zaprzecza podanym w depeszy „Matina“ informacjom o warunkach pokojowych, jakie Francja i Hiszpanja miały rzekomo wspólnie ustalić i przedstawić Abd- el- Krimowi. W szczególności mylne są informacje, o ile chodzi o granicę strefy francuskiej i hiszpańskiej Marokka, oraz strefy Tangeru. Nadto zaś zaznaczyć należy, że Abd- el- Krim, który za pośrednictwem ajentów prasowych wyraził pragnienie zaprzestania akcji zbrojnej, został jeszcze 16 ub. m. powiadomiony, że skoro tylko ujawni zamiar rozpoczęcia rokowań pokojowych, będą mu zakomunikowane warunki pokojowe. Abd- el- Krim do tej pory jednakże unikał wejścia w porozumienie z delegatami Francji i Hiszpanji, upoważnionymi do poinformowania go o warunkach, na jakich może być zawarty pokój.

(Depeszę „Matina“ o warunkach pokojowych francusko hiszpańskich podajemy na stronie 7-mej. Red.)

Amnestja Hindenburga

Berlin, 5. 8 PAT. Komisja prawnicza parlamentu ukończyła dzisiaj pierwsze czytanie amnestji t. zw. amnestji Hindenburga. Vorwaerts dowiaduje się, że amnestja ta obejmuje wszystkie przestępstwa polityczne i wynikłe z pobudek politycznych, z niepolitycznych zaś przestępstw tylko popełnione z nędzy

Rząd dążyć będzie do ograniczenia importu

Wywiad „Nowego Dziennika“ z dyr. Kauzikiem.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 8 (Sin.) Korespondent Wasz rozmawiał dziś na temat sytuacji finansowej z dyrektorem departamentu prezydjalnego w min. skarbu p. Kauzikiem. P. Kauzik oświadczył m. in.:

— Sytuacja na rynkach zagranicznych poprawiła się znacznie. Kurs złotego w stosunku do dolara notują 5.30. Następuje stopniowo ulga. Jeżeli jednak na rynku wewnętrznym zaznacza się silne poszukiwanie dolarów, to dzieje się to tylko przez te osoby, którym Bank Polski ze względów zasadniczych, szczególnie ze względu na charakter ich importu tych dolarów im dać nie chce.

Co się tyczy banków, które dokonywały operacyj spekulacyjnych, to i tu rząd nie będzie ingerował, widzi bowiem inne sposoby przeciwdziałania złemu przez zdrowe nasycenie rynku.

Import doszedł u nas do rozmiarów koniecznych. Dziś dopiero zgłosił się w ministerstwie jegomość, który chce importować winogrona za 150 tys. dolarów! Rząd jednak będzie zwalczał ostro tego rodzaju prośby, a popierać będzie tylko import surowca do przetworów dokonywanych na miejscu.

Jeżeli z wyników wojny celnej pomiędzy Polską a Niemcami inne państwa ciągnąć zaczną zyski na imporcie, rząd polski zażąda umożliwienia eksportu z Polski jako ekwiwalentu za import z krajów wskazanych. W tej mierze poczynił już rząd odpowiednie kroki.

Rząd żywi nadzieję — zakończył dyr. Kauzik — że wydane zarządzenia nie będą tylko nowymi okólnikami. Zarządzenia te są tylko surowszem stosowaniem istniejących przepisów. Przyczynią się one do uzdrowienia rynku. Nie ulega wątpliwości, że jeszcze w ciągu tego tygodnia nastąpi silne odprężenie.

Pożegnanie min. Skrzyńskiego w Ameryce

Nowy Jork. 5. 8. PAT. „Council on Foreign Relacion“ wydał wczoraj na cześć ministra Skrzyńskiego pożegnalny obiad, na którym obecni byli wybitni przedstawiciele dyplomacji, świata bankowego, i prawniczego. Minister Skrzyński w pożegnalnej mowie zcharakteryzował w ogólnych zarysach tendencje rozwojowe Polski i jej dążność do utrwalenia ustroju demokratycznego, równie oddalonego od reakcji jak i od skrajnego radykalizmu i do odegrania w Europie roli czynnika pokojowego. Następnie minister odpowiadał na pytania dotyczące różnych spraw bieżących, zwłaszcza w sprawie wydalania optantów niemieckich, wykazując, że Polska postąpiła zgodnie z prawem międzynarodowem i podpisanemi konwencjami.

Międzynar. kongres kryminologiczny

Londyn, 5. 8 PAT. Otwarto tu wczoraj IX. Międzynarodowy Kongres Kryminologiczny. Otwarcia kongresu dokonał Sir Willjam Joynson Hicks, sekretarz stanu do spraw wewnętrznych. W wygłoszonem przemówieniu minister podkreślił olbrzymią różnicę na lepsze w traktowaniu więźniów w przeszłości i w dniu dzisiejszym. Następnie Hicks przytoczył szereg cyfr, stwierdzających znaczne zmniejszenie się przestępczości w Anglji, kiedy bowiem przed 50 laty w więzieniach londyńskich zamkniętych było około 20.000 skazanych na ciężkie roboty, obecnie ta kategorja przestępców liczy zaledwie 1.600 osób. Przed 50 laty istniało 113 więzień zwykłych i 13 ciężkich, obecnie zaś jest zaledwie 31 więzień pierwszego i 4 więzienia drugiego typu. Ten pomyślny stan rzeczy minister przypisuje ogólnemu rozwojowi etycznemu oraz wychowawczemu działaniu prawa. Zadaniem więziennictwa w Anglji jest nietylko wymierzanie kary, aby czynić zadość sprawiedliwości lecz także umożliwiać przestępcom rehabilitację i powrót do normalnego życia narówni z ogółem obywateli.

Odra też wzbiera gwałtownie

Wrocław, 5. 8 PAT. Ustawiczne deszcze, trwające przez całą niedzielę i poniedziałek wpłynęły na znaczne podniesienie się poziomu wody na Odrze. Poziom wody w rzece od poniedziałku do dzisiaj podniósł się z 1'27 m. do 6'6 m.

INSTRUKCJE W SPRAWIE EWAKUACJI ZAGŁĘBIA.

Paryż, 5. 8 PAT. Konferencja ambasadorów postanowiła powierzyć specjalnemu międzysojuszniczemu komitetowi wojskowemu opracowanie instrukcyj dla wojskowych władz okupacyjnych w Niemczech w sprawie ewakuacji Duesseldorfu, Duisburga Ruhrortu.

— Z POWODU PRZERWANIA LINJI TELEFONICZNEJ z Wiedniem nie otrzymaliśmy wczoraj notowań giełdy wiedeńskiej i depesz naszego wiedeńskiego korespondenta (D).

KRONIKA POLITYCZNA.

Jak Mussolini interpretuje pojęcie... wolności?

Wybory administracyjne w Palermo, jako przegląd próbny sił faszyzmu w prowincjach południowych Włoch, pochłaniają niemal całkowicie uwagę prasy rzymskiej. Wobec uchwalenia przez parlament kilku praw, krępujących wolność prasy i sumienia urzędników państwowych, opozycja walczy pod hasłem obrony wolności. Mussolini zabrał również głos w tym sporze i na zebraniu przedstawicieli syndykatów rolniczych w pałacu Chigi w Medjolanie, wygłosił dłuższe przemówienie, w którem w następujący sposób charakteryzuje według „Corriere Della Sera“ swoje pojęcie wolności:

„Musimy zwrócić uwagę na problematy, które od wieków czekają na rozstrzygnięcie we Włoszech. Są to problematy wolności, ale „wolności“ prawdziwej, nie metafizycznej, która nigdy nie istnieje i istnieć nie będzie. Walka o „zboże“ jest synonimem wolności i uniezależnienia Włoch od obcego „chleba“; walka przeciwko bagnom jest synonimem uwolnienia miljonów ludności we Włoszech od malarji. Rząd faszystowski przywrócił Włochom najważniejsze swobody: wolność pracy i posiadania; wolność oddawania należnej czci Bogu i doceniania Jego darów i ofiar. Faszyzm dał też Włochom wolność świadomych dążeń, aby stać się silnym narodem. Nie dał im tylko wolności demagogji“.

Wiadomości ze świata

GAZY TRUJĄCE DO WALKI Z BANDYTAMI. Najbardziej zabójczym ze wszystkich wynalezionych podczas ubiegłej wojny światowej gazów trujących jest Lewizyt. Nie był ten gaz ani razu użyty w czasie wojny, obecnie jednak został zastosowany do walki z włamywaczami do kas bankowych. Przed dwoma tygodniami wytropił Lewizyt bandytów, którzy wtargnęli do Banku Mieszczańskiego w Elnorze — stanie Indiana w Ameryce, zmuszając ich do ucieczki, zanim zdołali dokonać rabunku. Gaz ten został wynaleziony przez prof. Lee Lewis, byłego szefa Wydziału gazowego armji amerykańskiej we Francji, obecnie członka uniwersytetu w Evanston. Podstawa wynalazku jest utrzymana w tajemnicy, lecz pewną ilość gazu rząd oddał na cele przemysłu. Firma inżynierska w Chicago urządziła instalację gazu Lewizytowego w podziemiach banku w Elnora. Napełniono tym gazem naczynia ze szkła bardzo delikatnego, które się tłucze od najlżejszego uderzenia. Bandyci starając się otworzyć zatrzask kasy, wpuścili gaz, który ich momentalnie zmusił do ucieczki z banku, gdzie zdążyli zabrać jedynie garść drobnej monety. Naczynia z gazem na zajutrz znowu zostały ustawione w kasie.

W LUWRZE SKRADZIONY TYCJAN. Według dziennika hawańskiego „La Noche“ obraz Tycjana skradziony w Muzeum Luwru w Paryżu, a mający wartość 2 miljonów franków odnalazł się w tamtejszych składach komory celnej. Obraz ten kupiony był przez jakiegoś Holandczyka, został jednak przez władze tamtejsze zasekwestrowany aż do ukończenia dochodzeń. Konsul francuski w Santjago zareklamował obraz ten w imieniu rządu francuskiego, do którego należy arcydzieło Tycjana.

Cracovia - Vienna

Cracovia—Vienna 3:2 (1:1). Bliższe sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

Na marginesie procesu lwowskiego

Sędzia śledczy, Rutka o prowadzeniu śledztwa

Jedno z żydowskich pism warszawskich ogłasza rozmowę swego współpracownika z sędzią śledczym Rutką, przeciwko któremu wytoczono — jak wiadomo — w czasie procesu cały szereg zarzutów. Wśród tych którzy stawiali zarzuty sędziemu Rutce, znalazł się również inspektor warszawskiej policji politycznej i delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych p. Piątkiewicz. Korespondent pisma zwrócił się do p. Rutki z prośbą, by wyraził swoje zdanie o zarzutach, które mu się czyni:

P. Rutka nie chciał poruszać w rozmowie różnych szczegółów, ponieważ ma stanąć przed sądem w charakterze świadka. Mimo to jednak udzielił odpowiedzi na szereg pytań.

Co pan może, panie sędzio, powiedzieć o tak dobrze już znanych protokołach śledztwa obecnego procesu? — brzmiało pierwsze pytanie dziennikarza. P. Rutka odpowiedział:

— Biorę na siebie zupełną odpowiedzialność za protokoły. Nie chcę obecnie wdawać się w szczegóły, na które wskażę w sądzie. Jednakowoż dla mnie jest ta sprawa zupełnie jasna.

— Panie sędzio, możemy nie wierzyć np. oskarżonym, lub niektórym świadkom, lecz wszak urzędnik Ministerstwa, jak inspektor Piątkiewicz, wskazuje, że traktowano go w czasie przesłuchania w śledztwie, jak oskarżonego, a nie jak świadka. Jak można sobie to wytłumaczyć?

— Badałem p. Piątkiewicza — brzmiała odpowiedź sędziego Rutki, wyłącznie, jako świadka. Protokół jest zestawiony na formularzu, przeznaczonym dla świadków. Prawda, zadawałem mu cały szereg pytań, które były dla mnie ważne, porównywałem jego odpowiedzi z zeznaniami innych świadków, posługując się materjałem informacyjnym, który mi dostawiono (z lwowskiej Policji Politycznej. — Red.). Wykazałem p. Piątkiewiczowi, że jego „koncepcja" jest nieszczególnie „szczęśliwa". Może to uczyniło na nim wrażenie, że odnoszę się do niego, jak do oskarżonego.

— O pańskiej „koncepcji" — rzekł dziennikarz — słyszy się również od czasu do czasu nieszczególnie „szczęśliwe" wieści. Np. adwokat Bromberg wskazał, że już w czasie procesu Steigera nie chciał pan zbytnio interesować się Stefanem Pańczyszynem, uważając, że udowodniono jego „alibi" i że w dniu zamachu na Prezydenta był w miasteczku Mikuliczyn, daleko od Lwowa.

P. Sędzia oświadczył na to:

— Tego ja nie powiedziałem.

— P. Dr. Bromberg oświadczył tak przed sądem, wskazując przytem w jakich okolicznościach pan mu to powiedział.

— Mogę ponownie stwierdzić — odpowiada p. Rutka — że nie wykazywałem nigdy alibi Pańczyszyna w kierunku Mikuliczyna. Nie mogłem więc mówić o tem Dr. Brombergowi, czy innej osobie.

W końcu rozmowy podkreślił dziennikarz, że ze wszystkich stron występuje się z dowodami przeciw działalności p. Rutki i że nawet wniesiono interpelację w jego sprawie w Sejmie. Ostatnia wiadomość uczyniła na p. Rutce silne wrażenie. P. Rutka pożegnał się szybko, odmawiając dalszych odpowiedzi.

Wrażenia ze sali sądowej

„Hajom" podaje szereg wrażeń ze sali sądowej w procesie lwowskim. Poniżej przytaczamy kilka wyjmków:

„Zeznania świadka dr. Bromberga (jednego z obrońców Steigera) zdziwiły wszystkich słuchaczy ze względu na rzucenie jednej myśli, której nikt nie mógł pojąć. P. Bromberg opowiadał, że wiadomość o ujęciu Pańczyszyna uczyniła na nim złe wrażenie, ponieważ, jako obrońca Steigera, uważał że fakt ten utrudni mu obronę Steigera. A przyczyną tego było mniemanie, że te koła, które wykonały zamach, będą mogły znaleść kłamliwych świadków, którzy widzieli Steigera na miejscu zamachu. Jeśli dotąd — dodał dr. Bromberg — w czasie procesu Steigera był przeciw niemu tylko jeden świadek, można się obawiać, że po ujęciu Pańczyszyna liczba świadków tego rodzaju zwiększy się. Ludzie, którzy wykonują zamach na Prezydenta nie mają skrupułów, składając kłamliwe zeznania. Z powodu tych obaw, wiadomość o ujęciu Pańczyszyna nie sprawiła mu radości.

Słowa te wydawały się większości słuchaczy co najmniej dziwnemi, lecz któż zrozumie tajniki jurysprudencji..

Wiele wagi przypisuje się uwadze dr. Bromberga, że razu pewnego w rozmowie z sędzią Rutką słyszał od niego, że podejrzenie Pańczyszyna odpada z powodu wykazania jego alibi, tzn., że okazało się, iż w dniu 5 września znajdował się Pańczyszyn w Mikuliczynie. Jak wiadomo, wykazano obecnie nowe „alibi" Pańczyszyna, mianowicie, że znajdował się przez cały dzień w domu i spał głębokim snem...

Niemiły gość z Warszawy

W kołach sądowych we Lwowie wywarła przykre wrażenie wiadomość, że prokurator Kowalewski, który zwrócił się do Trybunału z prośbą o udzielenie mu miejsca poza fotelami sędziowskiemi na sali sądowej podczas procesu Jaegera i tow., otrzymał odmowną odpowiedź.

Prok. Kowalewski musiał wobec tego prosić o kartę wstępu do sądu i znalazł miejsce na sali wśród publiczności.

Również komunikują, że prok. Kowalewski nie otrzymał do dyspozycji ani jednego sędziego lub urzędnika, którzyby go informowali.

Informacje swe prok. Kowalewski czerpie od inspektorów policji warszawskiej, bawiących we Lwowie.

Jak mówią sprawozdanie prok. Kowalewskiego nie będzie przychylne dla sądu lwowskiego.

14,830.832 Żydów na całej kuli ziemskiej

W ostatnim zeszycie czasopisma „Blätter" für Demographie', Statistik und Wirtschaftskunde bei Juden", zamieszczona została praca znanego statystyka żydowskiego Jakóba Leszczyńskiego, dotycząca ogólnej liczby Żydów na całej kuli ziemskiej. Praca p. Leszczyńskiego opiera się na danych statystycznych według spisów ludności, dokonanych w ostatnich latach powojennych. Podług tych spisów ogólna liczba Żydów w rozmaitych krajach i poszczególnych częściach świata przedstawia się, jak następuje: (Cyfry podane w nawiasach oznaczają rok spisu ludności oraz stosunek procentowy do ogółu ludności):

Europa: Polska (1921) — 2,829.456 (10,4 proc.); Rosja europejska (1920) — 2,626.667 (2.8 proc.); Ukraina (1920) — 1,772.479 (6,9 proc.); Rumunja (1919) — 834,344 (4,8 proc.); Niemcy (1919) — 575.000 (1 proc); Węgry (1920) — 473.310 (2,8 proc. Czechosłowacja (1921) — 354,342 (2,6 proc.); Anglja i Irlandja (1921) — 286,000 (0 7 proc.); Austrja (1923) — 300.000 (4.6 proc.); Litwa (1923) — 155,126 (7,6 proc.); Francja (1921) — 150.000 (0,4 proc.); Holandja (1920) — 115,229 (1,7 proc.); Grecja (1920) — 110,000 (2,2 proc., Łotwa (1920) — 79.644 (5 proc.), Turcja europejska (1922) — 85.000 (4,5 proc.); Jugosławja (1921) — 64,221 (0 5 proc.); Belgja (1920) — 50,000 (0,7 proc.); Bułgarja (1920) — 45,600 (0,9 proc.) i Włochy (1921) 45.000 (0,1 procent); Szwajcarja (1920) — 20,955 (0,5 proc.); Szwecja (1920) — 6474 (0,1 proc.); Danja (1921) — 5.924 (0,2 proc.); Estonja (1922) — 4,639 (0 4 proc.); Hiszpanja (1919) — 4,000 (0 02 procent); Gdańsk (1919) — 4.000 (0.1 proc.); Portugalja (1920) — 2.000 (0.03 proc.); Finlandja (1920) — 1618 (0 05 proc.); Norwegja (1920) — 1.457 (0,05 proc.); Gibraltar (1921) — 1,300 (7.6 proc.) i Louxemburg (1922) 1.270 (0,5 proc.).

Azja: Rosja azjatycka (1920) — 170.813 (0.5 proc); Syberja (1920) — 32,731 (0,4 proc); Turkestan (1920) — 20.000 (0,8 proc.); Kaukaz (1920) — 58.082 (0,3 proc.); Republika Dalekiego Wschodu (1921) 60,000 (3,8 proc.); Mezopotamja (1920) — 87,488 (3,1 proc.); Palestyna (1922) — 83.794 (11,1 proc.); Turcja azjatycka (1922) — 70.000 (0,8 proc.); Persja (1922) — 55.000 (0,7 proc.); Syrja i Libanon (1922) — 35.000 (1 proc.); Arabja (1920 — 5 000 (0,5 proc.); i Indje (1921) — 21.788; Buchara i Chiwa (1920) — 20,000 (0,6 proc.); i Afganistan (1922) — 18,000 (0,8 proc.); Chiny i Japonja (1920) — 6,000; Aden i Porim (1921) — 3.749 (0,8 procent).

Afryka: Angielska Afryka południowa (1921) — 62,103 (0,8 proc.); Transwaal (1921) — 33,515 (1,6 proc); Capland (1921) — 21.242 (0,8 proc.); Maroko francuskie (1919) — 84.302 (1,6 proc.); Maroko hiszpańskie (1922) — 18.000 (3 procent); Algier (1921) — 73.967 (1,8 proc.); Egipt (1917 — 59.581 (0,5 proc.); Abisynja (1920) — 50,000 (0,5 proc.); Tunis (1921) — 47.621 — (2,8 proc.); Tripolis (1918) — 18.660 (2,4 proc.) i Tanger (1922) — 12,000 24 proc

Ameryka: St. Zjednoczone (1920) — 3.600.000 (3 proc.); Meksyk (1921 — 20.000 (01 proc.); Kuba (1922) — 5,000 (0.2 proc.); Chili (1920) — 3,300 (0,1 proc.); Brazylja (1920) — 27,000 (0,1 proc.); Argentyna (1921) — 100,000 (1,4 proc.); Kanada (1921) 20,000 (0 1 proc.); Suryman i Kurakao (1921) — 1,343 (0,7 proc.); Jamajka (1921) — 1,250 (0,1 proc.)

Australja: Nowa Walja południowa (1921) — 10.150 (0.5 proc.); Wiktorja (1921) — 7,677 (0.5 proc.); Nowa Zelandja (1921) — 2,380 (0,2 proc.); Australja Zachodnia (1921) — 1,919 (0,6 proc.); Queensland (1921) — 1.003 (0,1 proc.); Australja południowa (1921) — 743 (0,2 proc.); Tasmanja (1921) — 130 (0-1 proc.).

Liczba Żydów na całej kuli ziemskiej wynosi według ostatnich spisów ludności 14.163.542 co stanowi jeden procent ogółu ludzi na świecie.

Według ostatnich obliczeń statystycznych liczba Żydów na całym świecie wynosiła na początku roku 1925 — 14,830.832. Z tego wynika, że liczebność Żydów wzrosła od dokonania ostatnich spisów ludności o 667,290 ludzi.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

SIR ALFRED MOND W FRANKFURCIE. Sir Alfred Mond, b. minister pracy w gabinecie Lloyd George'a, znany również ze swej działalności sjonistycznej, przybył do Frankfurtu nad Menem. We Frankfurcie podda się sir Alfred Mond operacji.

ULICA IMIENIEM RATHENAU'A W LIPSKU. Rada miejska w Lipsku postanowiła na ostatniem swem posiedzeniu nazwać z dniem 1-go stycznia 1926 roku obecną „Bahnhofstrasse" ulicą Waltera Rathenau'a.

ZATARG MIĘDZY ARABAMI, A ROBOTNIKAMI ŻYDOWSKIMI. Palestyński dziennik robotniczy „Dawar" donosi, że grupa złożona z 10 Arabów, napadła na robotników żydowskich, zatrudnionych przy robotach budowlanych towarzystwa „Bejt Wegan". Jeden z robotników żydowskich odniósł liczne rany. Napad Arabów odparto.

WYSTAWA BLISKIEGO WSCHODU W PALESTYNIE. Czynione są gorączkowe przygotowania do otwarcia wystawy Bliskiego Wschodu w Palestynie. Wystawa mieścić się będzie w Tel-Awiwie. Codziennie nadchodzą ze wszystkich krańców kraju liczne eksponaty dla wystawy.

WZROST RUCHU BUDOWLANEGO W HAJFIE. Według danych statystycznych ogłoszonych przez municypalność miejską w Hajfie w ciągu ostatnich trzech miesięcy br. wybudowano w mieście 170 domów. Z tej liczby 72 jest własnością Arabów, a 98 należy do właścicieli żydowskich. W ostatnich trzech miesiącach 1924 roku wybudowano w Hajfie 66 nowych domów, z tej liczby 52 arabskich i 14 żydowskich.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba domów arabskich powiększyła się o 38 procent, gdy liczba żydowskich domów wzrosła o 60 procent.

Ze sportu

„HAKOAH Z GRACU W KRAKOWIE.

„Hakoah" z Gracu najsilniejsza drużyna żydowska po Hakoahu z Wiednia, rozegra w sobotę dnia 8 bm. zawody fotbalowe z Makkabi, w niedzielę zaś 9 bm. z Cracovią. Początek zawodów o godzinie 5 pop.

O sile Hakoahu świadczą najlepiej ostatnie wyniki z Hasmoneą ze Lwowa 4:2, z Polonią z Przemyśla 3:1, a w ostatnim tournee po Rumunji odniosła same zwycięstwa. Drużyna składa się w przeważnej części z graczy węgierskich z Izi Ganslem na środku ataku. Publiczność sportowa nie da się zwieść tendencyjnie rozsiewanym przez jedno z pism krakowskich kłamliwym pogłoskom o rzekomo brutalnej grze Hakoahu, ale zjawi się tłumnie, by naocznie przekonać się o pięknej i fair prowadzonej grze Hakoahu, nie ustępującej w niczem innym pierwszorzędnym, wiedeńskim drużynom. Makkabi zaś wypoczęta po kilkutygodniowej przerwie dołoży wszelkich starań, by bratniemu klubowi nie ulec.

W.K.S. Łódź—Union 4:1.

S. K. Rapid (Wiedeń)—Boll Idrotts Sällskap (Landskrona, Szwecja) 1:1.

Ósmy międzynarodowy turniej tenisowy urządził w Krakowie A.Z.S. na kortach Parku Krakowskiego. Turniej rozpoczął się 29. 7. br. i trwa jeszcze. Z powodu deszczu rozgrywki uległy nieco zwłoce i ukończą się dzisiaj przedpołudniem, ewentualnie w razie niepogody popołudniu. Do rozegrania pozostały jeszcze: finał w grze podwójnej panów Steinert-Stolarow-Gottlieb-Mały, finał w grze pojedyńczej Gottlieb i Marszewski, a w finale pań spotkają się ze sobą dwie dawne rywalki W. Richterówna i Dubieńska.

Molkner, nasz redaktor sportowy i prezes krakowskiego kolegium sędziów trenuje obecnie wojsko wą drużynę 70 p. p. w którym odbywa ćwiczenia wojskowe, jako oficer rezerwowy. Drużyna 70 p.p. osiągnęła pod wytrawnem kierownictwem porucznika Molknera znakomite sukcesy. zdobywając mistrzostwo 17. dywizji i bijąc pierwszoklasową Ostrowię 6:3. — 70. p.p. przygotowuje się obecnie do rozgrywek o mistrzostwo okręgu poznańskiego w dniach 9 i 16 bm. poczem — o ile osiągnie takowe, przystąpi do zawodów o mistrzostwo armji.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski, odbędą się, jak już donosiliśmy — w dniach 14, 15 i 16 bm. na boisku „Wisły" w Krakowie. Opracowano szczegółowy program, obejmujący 4 pół-dnie: 14. VIII. popołudniu, 15. VIII. przed i popołudniu oraz 16. VIII. przedpołudniem. Bezpośrednio po ukończeniu zawodów odbędzie się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom.

Zgłoszenia najpóźniej do 8. bm. przesyłać należy do sekretarjatu K. O. Z. L. A. (Dr. Rudolf Krajewski, Kraków, Karmelicka 46, I. p.).

KRONIKA.

Kraków, 6 sierpnia

— **PROGRAM PRZYJĘCIA SOKOŁÓW Z AMERYKI,** którzy przybywają dziś o godzinie 7.40 wiecz. do Krakowa przewiduje przyjęcie na dworcu przez reprezentantów władz miejscowych, wojskowych i komitet przyjęcia. Po przywitaniu udadzą się goście pod pomnik Grunwaldzki i płytę Nieznanego Żołnierza, gdzie przemówi reprezentant T. S. L. W piątek nastąpi zwiedzanie miasta i ćwiczenia sokole na boisku sportowem „Wisły". W sobotę zaś wycieczka do Wieliczki. Po powrocie — przedstawienie w Teatrze im. Słowackiego „Straszny dwór", zebranie towarzyskie w Starym Teatrze. O godzinie 12.25 w nocy odjazd pociągiem do Zakopanego.

— **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA W LIPCU.** Komisja lokalna dla badania zmian kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli Rządu, organizacji przemysłowców i organizacji robotników, na posiedzeniu w dniu 3 bm. ustaliła, iż w miesiącu lipcu 1925 w porównaniu z miesiącem czerwcem br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zwiększyły się o 4.76 procent.

— **WYDALENIE TRZECH UCZNIÓW ZE WSZYSTKICH SZKÓŁ ŚREDN. OKR. KRAKOWSKIEGO.** Ostatni „Dziennik Urzędowy Kuratorjum Szkolnego" oglasza wykluczenie trzech uczniów kl. III gimnazjów krakowskich ze wszystkich szkół średnich ogólno-kształcących w okręgu Kuratorjum krakowskiego za popełnione przez nich kradzieże. Jest to przykry dowód obniżania się moralności wśród powojennej młodzieży.

— **TEGOROCZNE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI.** W szkołach średnich państwowych (gimnazjach) w okręgu szkolnym krakowskim w b. r. uczęszczało do klas najwyższych w Krakowie 246 uczniów. 58 uczenic. Z tego dopuszczono do egzaminu dojrzałości 213 uczniów 57 uczenic. Świadectwa dojrzałości uzyskało 203 uczniów 54 uczenic. — Na prowincji uczęszczało do tychże klas 458 uczniów i 61 uczenic. Z tego dopuszczono do matury 420 uczniów, 56 uczenic. Uzyskało świadectwa dojrzałości 396 uczniów, 51 uczenic.

Czyli z ogólnej liczby 746 maturzystów i maturzystek w szkołach państwowych otrzymało świadectwa dojrzałości 704 (599 uczniów, 105 uczenic).

W szkołach prywatnych z ogólnej liczby 247 maturzystów i maturzystek otrzymało świadectwa dojrzałości 234 (40 uczniów i 194 uczenic).

Ogółem we wszystkich szkołach średnich Woj. krakowskiego zasiadało do matury: 676 uczniów, 317 uczenic, otrzymało świadectwa dojrzałości: 639 uczniów, 299 uczenic (razem 938).

— **OFIARA WYPADKU SAMOCHODOWEGO,** jaki zdarzył się pod Mogilanami, kapitan Tatar zmarł w szpitalu wojskowym.

— **BEZDOMNE DZIECKO.** Na plantach koło Wawelu spotkali przechodnie 4-letnią dziewczynkę imieniem Basia, błąkającą się bez opieki. Dziecko oddano do Żłóbka miejskiego.

Znowu katastrofa powodzi

Powódź objęła kilka powiatów. — Powiat żywiecki poniósł największe szkody. — Soła wystąpiła z brzegów. — Stan wody pod Krakowem nie budzi na razie obaw. —

Onegdaj nadeszły do Krakowa alarmujące wiadomości o wezbraniu górskich potoków i katastrofalnych wylewach rzek. Powódź objęła znowu kilka powiatów województwa, a najwięcej ucierpiało żywieckie. Rozmiary klęski przewyższają tam znacznie powódź z ubiegłego miesiąca a nawet pamiętną katastrofę z r. 1903.

Według wiadomości, jakie zdołaliśmy zebrać drogą urzędową i za pośrednictwem telefonicznych doniesień z prowincji, powódź w pow. żywieckim objęła **1.200 morgów pola, w tem około 300 morgów urodzajów. Wezbrana Soła zalała 400 domów i uniosła 5 zabudowań gospodarskich. Dwadzieścia pięć mostów drewnianych w powiecie i kilkanaście kładek zostało zerwanych, a ogółem 3.000 osób ucierpiało z powodu wylewów. Na olbrzymiej przestrzeni między Rajczą a Milówką stoi woda na 1 metr wysoko.** W samej Rajczy 30 domów okoliły wezbrane fale. Wieś Zarzecze odcięta zupełnie od miasta. **Widać unoszoną prądem wody stosy drzewa z okolicznych tartaków.** Z zalanej piekarni Springuta **woda uniosła 3.000 kg mąki i żyta.** W kilku miejscach tor kolejowy został podmyty, **a pod Jeleśnią woda nadwerężyła most.**

Zrozpaczonej ludności niosą pomoc techniczne oddziały wojsk, policja i straże pożarne. Starosta wydał doraźne zarządzenia i sam wyjechał do Milówki, najbardziej zagrożonej powodzią. Ludności wydawane jest pożywienie w formie chleba i mleka względnie herbaty.

Również bardzo ucierpiały powiaty: chrzanowski, wadowicki, bialski i oświęcimski. W dwóch pierwszych zostały zalane 4 gminy, w bialskim dwie i trzy mosty zerwane. Groźna sytuacja przedstawia się w oświęcimskim. Wisła i Soła wystąpiły z brzegów i zalały znaczne przestrzenie. Z powodu uszkodzenia wału ochronnego jest obawa przerwania komunikacji między dworcem a miastem. Wszędzie pracują oddziały wojsk. Zawiązały się komitety powodziowe, które organizują pomoc dla nieszczęśliwej ludności.

Wskutek wezbrania górskich potoków stan wody na Wiśle pod Krakowem uległ znacznemu podwyższeniu. W przeciągu dwóch dni podniósł się stan wody o 1.56 m ponad stan normalny. Poziom Wisły podnosi się o 5 cm na godzinę. Wczoraj wynosił plus 2.35 na wodowskazie czyli ponad stan normalny 4.50.

Wobec nadchodzących wiadomości o opadaniu wód na dopływach Wisły, Kraków i okolica nie jest obecnie zagrożona wylewem.

* * *

Ulewa spowodowała na linjach kolejowych Żywiec—Zwardoń znaczne uszkodzenia toru, a w następstwie tego wstrzymanie ruchu pociągów na obu tych linjach. Na linji Żywiec—Zwardoń, między Żywcem a Węgierską Górką, wskutek przerwania wału ochronnego, biegnącego wzdłuż lewego brzegu Soły, woda podmyła tor kolejowy na długości przeszło 300 m. Na linji Żywiec—Sucha, między Jeleśnią a Huciskiem, obok mostu na Koszarawie wskutek przerwania wału ochronnego, wymyła woda częściowo nasyp kolejowy do czoła przyczółków na długości około 100 m. Oprócz tego spowodowały wezbrane wody inne pomniejsze uszkodzenia przyczółków mostowych na linji Sucha—Żywiec.

Roboty sanacyjne rozpoczęto natychmiast, tak, że w poniedziałek 3 sierpnia wieczorem, umożliwiono już otwarcie ruchu osobowego na linjach Sucha—Żywiec i Żywiec—Zwardoń. przez przesiadanie w obu wymienionych uszkodzonych miejscach. Ruch towarowy będzie otwarty przypuszczalnie na linji Żywiec—Zwardoń za 4—5 dni, na linji Sucha—Żywiec za 10 dni.

Na miejsce wypadku przybyła w dniu 4 sierpnia br. rano komisja dyrekcyjna, która wydała odpowiednie zarządzenia w celu przyspieszenia robót sanacyjnych i poleciła przyjmować do robót sanacyjnych okolicznych mieszkańców, dotkniętych powodzią.

Naprawa toru połączona będzie z bardzo znacznemi kosztami.

NADESŁANE.
Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

Z opery.

„Tosca". Opera w 3 aktach Pucciniego. Dyr. p. Dołżycki, reżys. p. Kawalski.

Przeciwnicy Pucciniego zarzucali mu, że operę tę, skomponował na kolanie i prócz dwóch ładnych aryj. posiada ona bardzo mało melodyjności, dalej. że przeładowana jest momentami dramatycznemi i, że wogóle opera ta jest zwykłą robotą muzyczną, stworzoną bez natchnienia, decydującego o wartości danego dzieła muzycznego. Jakkolwiek jest w tem dużo przesady, to niemniej faktem jest, że „Tosca" jest najsłabszem dziełem Pucciniego, o wiele słabszem od „Cyganerji" i „Butterfly".

W roli Tosci usłyszeliśmy p. Zamorską znaną nam z zeszłorocznych występów opery lwowskiej. Niezwykle silny jej organ jakkolwiek mało metaliczny, nabiera dopiero prawdziwego wyrazu w górnych rejestrach. Scarpia w wykonaniu p. Ordy — głosowo dobrze usposobionego — bez zarzutu. P. Sowilski zewnętrznie ładnie się prezentujący, miał w roli Cavaradossiego parę bardzo dobrych momentów, ujawniając, szczególnie w górnych rejestrach, w całej pełni, swój klasyczny tenor bohaterski.

Orkiestra pod batutą p. Dołżyckiego bez zarzutu. Chór dobry. Zast. **(Rt.)**

— **LOHENGRIN, MADAME BUTTERFLY, STRASZNY DWÓR, PAJACE, FAUST.** Dzisiaj tj. we czwartek po raz ostatni w tym sezonie „Lohengrin" z gościnnym występem St. Gruszczyńskiego. W piątek raz w tym sezonie „Madame Butterfly" Pucciniego w koncertowej obsadzie. z gościnnym występem Adama Dobosza. W sobotę 8 bm. ku uczczeniu Zjazdu Sokołów z Ameryki daną będzie opera narodowa Moniuszki „Straszny Dwór" z gościnnym występem Adama Dobosza. Na niedzielne popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych daną będzie po raz ostatni opera Leoncavalla „Pajace" z Gruszczyńskim w roli Cania. oraz „Verbum Nobile" Moniuszki wieczór „Faust" opera Gounoda.

— WYSTĘPY ADWENTOWICZA I MARJI GORCZYŃSKIEJ W BAGATELI. Zapowiedziana na dzień dzisiejszy premjera wesołej komedji Franciszka Macka „1—0" wywołała wielkie zainteresowanie. Postać kobiecą odtwarza artystka teatrów miejskich w Warszawie p. Marja Gorczyńska a partnerami jej są znakomity artysta Karol Adwentowicz i ulubieniec publiczności krakowskiej Tadeusz Wesołowski. „1—00" ukaże się we wszystkie dni tygodnia, aż do niedzieli 9 bm. włącznie, przyczem dyrekcja zaznacza, że asygnaty zniżkowe są nie ważne.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Lohengrin".
Piątek: „Madame Butterfly".

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: „1—0".
Piątek: „1—0".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH

WARSZAWA: „Dżokej z Londynu". (Tajemnice lorda Reginalda). Dramat awanturniczy z życia sportsmanów i dżokejów.

UCIECHA: „Z tajemnic puszczy i kniei". Po nadto wesoła komedja.

NOWOŚCI: „Strącone bożyszcze". Dramat współczesny w 8-miu aktach z tow. śpiewu artystów rosyjskich.

SZTUKA: „Głos minaretu". Dramat wschodni w 8 aktach z Normą Talmadge.

REDUTA: „Dzikie serca". Dramat erotyczno-awanturniczy w 8-miu aktach. Nadprogramowo wesoła komedja.

WANDA: Z powodu robót adaptacyjnych kinoteatr zamknięty.

Z kraju.

SROMOWCE WYŻNE. Koło Czorsztyna. (Kor. wł.) W ostatnich dniach lipca odbyło się w kolonji młodzieży, założonej staraniem „Agudad hanoar haiwri", uroczyste zakończenie pierwszego okresu kolonji. Wieczór pożegnalny był najlepszym dowodem faktu, że kolonja ta, która skupiła w pierwszym okresie swego istnienia około 60 uczestników, odegrała ważną rolę w życiu młodzieży. Przyczyniła się ona przedewszystkiem do zbratania poszczególnych organizacyj i do pogłębienia idei narodowej wśród młodzieży. Program kolonij zawierał pracą duchową i fizyczną. Na kolonji odbywały się pogadanki z dziedziny judaistyki, historji żydowskiej, kursa instruktorskie, przytem bardzo wielką wagę kładziono na język hebrajski. Nie zaniedbywano również stron fizycznych wychowania. Gimnastyka, sport, zabawy, gry ruchome i liczne wycieczki, odgrywały znaczną rolę w życiu kolonji. Kolonja ta okazała się pod wielu względami niezwykle pożyteczną i przyczyniła się niezawodnie do poważnej przemiany w umysłach naszej młodzieży, czego dowodem jest entuzjastyczne przyjęcie projektu, jaki wyłonił się na kolonji, aby w przyszłym roku stworzyć „Gdud Haawoda", któryby wykształcił rolników dla Palestyny. Urząd gospodyni kolonji pełniła z nadzwyczajną gorliwością p. Wurzlówna, której kolonja ma pod wielu względami dużo do zawdzięczenia.

I. WALNE ZGROMADZENIE KONSTYTUUJĄCE ZWIĄZKU ŻYD. INWALIDÓW I SIEROT WOJ. W TARNOWIE odbędzie się w niedzielę dnia 9 bm. o godz. 10-tej przedpoł. w sali „Safa Berura". Żyd. inwalidów, wdowy i sieroty woj. z pow. Tarnów, Pilzno, Brzesko i Dąbrowa wzywa Związek inwalidów do jak najliczniejszego udziału w powyższem zgromadzeniu. Równocześnie apeluje Związek do społeczeństwa żydowskiego aby zechciało przybyć na to zgromadzenie celem zapoznania się z niedolą żyd. ofiar woj. Delegacje Krakowskiego Związku żyd. inwalidów przybędą na to zgromadzenie.

W STANIE ZDROWIA ŻEROMSKIEGO nastąpiła — jak donoszą obecnie pisma warszawskie — pewna poprawa.

— TYM PT. PRENUMERATOROM, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty, wstrzymamy z dniem 8. sierpnia wysyłkę naszego pisma.

Przegląd gospodarczy.

Zasady waloryzacji w Niemczech

Od 15 lipca br. obowiązuje w Niemczech ustawa waloryzacyjna, uchwalona świeżo przez Reichstag. Szereg jej postanowień, obejmujących zresztą całą dziedzinę waloryzacji, nosi charakter ramowy i ostateczne uregulowanie danej sprawy pozostawia specjalnym trybunałom waloryzacyjnym lub też władzom krajowym. Nadaje to jej dużo elastyczności i ułatwia ominięcie szkód, mogących wyniknąć z szablonowego ujęcia zagadnienia.

Normalną stopę waloryzacji hipotek ustalono na 25 procent wartości w markach złotych. Jako wartość w złotych markach uważa się przy pretensjach, powstałych przed 1 stycznia 1918 roku, ich wysokość nominalną w markach. Później powstałe pretensje oblicza się według klucza, którym jest średnia wartość między kursem dolara a indeksem cen hurtownych.

Dłużnik hipoteczny może się domagać w terminie do 1 kwietnia 1926 roku obniżenia waloryzacji o 10 procent sumy, to znaczy do 15 procent, o ile położenie gospodarcze lub słuszność tego wymaga.

Waloryzacja działa również wstecz, nawet w wypadkach, gdy wierzyciel przy spłacie należności nie zastrzegł sobie odnośnych praw. Zapłacenia kwoty waloryzacyjnej może się domagać wierzyciel w dniu 1 stycznia 1932 roku. Dłużnikowi przysługuje prawo spłat ratalnych do 10 procent należności 1000 mk.

Dla obligacyj przemysłowych ustalono stopę waloryzacyjną na 15 procent, przyczem dla właścicieli obligacyj z przed 1 lipca 1920 roku wprowadzono prawo użytkowe, polegające na udziale w czystym zysku i masie likwidacyjnej dłużnika. Udział ten wynosi 10 procent sumy waloryzacyjnej.

Waloryzacja listów zastawnych, rentowych i obligacyj komunalnych odbywa się w ten sposób, iż tworzy się z wartości stanowiących pokrycie, masę do podziału, którą się dzielą uprawnieni wierzyciele.

Wkładki oszczędnościowe, złożone w publicznych kasach oszczędności zwaloryzowano podobnie, jak w Polsce, z tą różnicą, że w Niemczech ustalono dla nich minimalną stawkę walor. w wysokości 12 procent. Natomiast wykluczono od waloryzacji wkłady oszczędnościowe w bankach.

—o o—

HANDEL

OGRANICZENIE KREDYTÓW CELNYCH. Na mocy rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa i dóbr państwowych, dyrekcje ceł otrzymały upoważnienie kredytowania należności celnych od wszelkich towarów, które służą do celów produkcji (surowce, półfabrykaty).

Obecnie — wobec konieczności poprawienia bilansu handlowego — dyrekcje ceł otrzymały polecenie udzielania kredytów celnych tylko w wypadkach wyjątkowych i tylko zakładom wytwórczym i zakładom użyteczności publicznej, sprowadzającym niezbędne surowce, półfabrykaty i środki produkcji.

HANDEL POLSKO-FRANCUSKI. W ciągu roku 1924 obroty handlu zagranicznego pomiędzy Polską a Francją wynosiły 125.508 tysięcy złotych z czego 72.639 tys. złotych przypadało na przywóz z Francji do Polski ogólnej wagi 29.114 tonn (4.9 procent ogólnego przywozu do Polski). Wywieziono zaś z Polski do Francji 191.653 tonny towaru, wartości 52.869 tysięcy złotych, co stanowi 4.2 procent ogólnego wywozu z Polski. Jak dalece polskie kupiectwo nie potrafiło wyzyskać pojemności rynku francuskiego świadczy o tem cyfra niedoboru rocznego bilansu tego handlu w ilości 19.770 tysięcy złotych. Rynek francuski naogół należy do rynków na których zbyt jest dość utrudniony, jednak dla polskich towarów konjunktury są pomyślne, zwłaszcza w dziedzinie zbytu artykułów żywnościowych, niektórych surowców i półfabrykatów.

TRAKTAT HANDLOWY FRANCUSKO-ROSYJSKI. Rokowania francusko-rosyjskie o odszkodowania dla właścicieli przedwojennych rosyjskich pożyczek we Francji dały wynik pomyślny, wobec czego spodziewane jest w krótkim czasie zawarcie francusko-rosyjskiej prowizorycznej umowy handlowej. W dalszym rozwoju tych rokowań przewidywane jest również zawarcie traktatu. Sfery ekonomiczne we Francji wobec powyższego obrotu sprawy zainteresowały się żywiej rynkiem rosyjskim, przyczem wiele firm francuskich zgłosiło swój udział w targach tegorocznych w Niżnym Nowogrodzie. A nasze pertraktacje z Rosją nie mogę ruszyć z miejsca!!

NIEMCY UBIEGLI NAS PRZY DOSTAWACH WĘGLA DLA ŁOTEWSKICH KOLEI. Według informacji otrzymanych z Rygi, doszło do porozumienia między łotewskim ministerstwem kolei a koncernem węglowym Stinnesa w Niemczech i została zawarta umowa na dostawę 433 tysięcy ton węgla. Również dostawy węgla dla kolei łotewskich podjął się niemiecki syndykat węglowy.

Dziwne jest, że nasz kartel węglowy nie potrafił zdobyć rynku łotewskiego dla polskiego węgla. Dużą przeszkodą były prawdopodobnie wysokie stawki taryfowe, rezultat nieekonomicznej gospodarki naszych kolei, lecz dużą winę ponosi również i sam kartel węglowy, który jak dotychczas jedynie podniósł cenę na rynku krajowym i spoczywa na laurach.

FINANSE

NOWE BLANKIETY WEKSLOWE. Dnia 5 bm. ukazały się w obiegu urzędowe blankiety wekslowe w cenie 30 gr, 1 zł 50 gr i 3 zł z tekstami, opartemi na obowiązującem prawie wekslowem. Blankiety będą dwojakiego rodzaju, a mianowicie: jedne z tekstem dla weksli własnych, drugie zaś z tekstem dla weksli transowanych.

Rysunek blankietów oraz ich wymiar nie będą się niczem różniły od rysunku i wymiaru dotychczasowych urzędowych blankietów wekslowych.

PRZEMYSŁ

PRZEMYSŁ BROWARNIANY I HANDEL CHMIELEM W POLSCE. Miesiąc czerwiec w przemyśle browarnianym i handlu chmielem przeszedł pod znakiem ożywienia. Warunki atmosferyczne w pierwszej dekadzie czerwca wpłynęły na rozwój mszycy na roślinie chmielowej oraz spowodowały znaczne ożywienie na rynku polskim, gdyż podobna klęska dotknęła produkcje chmielu zagranicą, skąd polscy producenci otrzymali szereg poważnych zleceń eksportowych. Sytuacja w wytwarzaniu chmielu przedstawiała się w Polsce znacznie lepiej, niż w krajach sąsiednich i wskutek tego około 1500 cetnarów chmielu polskiego zostało wywiezione zagranicę. Wpłynęło to korzystnie na handel chmielem i znaczna część krajowych zapasów została sprzedana, tembardziej, że za popytem zagranicą ruszył się także popyt krajowych browarów. Koniec czerwca sytuację tę zmienił na niekorzyść, gdyż deszcze spowodowały spadek konsumpcji piwa, jednocześnie poprawiając widoki zbiorów chmielu. W pierwszej dekadzie czerwca ceny chmielu poszły z 300 złotych na 360, w drugiej doszły do 500 złotych, zaś w trzeciej dekadzie znów spadły do 380—400 złotych za 50 klg. licząc w tem tylko koszta producenta.

ROLNICTWO

TEGOROCZNE PLANTACJE BURAKÓW CUKROWYCH W POLSCE. Na całym terenie Rzeczypospolitej obszar plantacji buraków cukrowych wynosi w roku bieżącym 176.709 ha wobec 168.167 ha w ubiegłym roku operacyjnym. Wzrost całego obszaru plantacji w roku bieżącym wynosi 5.08 procent. Z powyższej ilości obszarów pod plantacjami przypada na b. dzielnicę rosyjską 85.776 ha, wobec 80.461 w roku 1924-25 (przyrost 6.26 procent), na byłą dzielnicę pruską 77.001 ha wobec 80.246 ha w roku 1924-25 (ubytek 4.21 procent). na obszar b. zaboru austrjackiego 13.932 ha wobec 7.460 ha, w roku 1924-25. Wzrost plantacji do tegorocznej kampanji cukrowniczej wynosi ogółem 8.542 ha. Plantacje te pod względem obszaru stanowią 102.14 procent obszarów plantowanych przed wojną.

Z giełdy.

— GIEŁDA KRAKOWSKA z 5 bm. Piasecki 1.40 (wczoraj 1.40) — jedyna transakcja na rynku akcyj.

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT.). Cyfry w złotych. Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5·17 bony złote —— pożyczka złota 71·50 miljonówka —— pożyczka dolarowa 71·—

Czeki: Belgia tranz. 23·70, Holandya tranz. 209·15 Londyn tran. 25·25, Nowy Jork tranz. 517·— Paryż tranz. 24·54, Praga tranz. 15·41, Szwajcarya tranz. 100·95, Wiedeń tranz. 73·10, Włochy tranz. 18·95.

Giełda warszawska z dnia 4 b. m. (PAT., Akcye. Cyfry w złotych. Bank Małopolski Kraków 0·27 Bank Przemysły Lwów 0·2 , BankZw. Sp. Zar. Poznań 7·50 Puls 0·47, Wild 2·10, Cukier Warszawa 2·4 Cegielski 0·33, Ursus 1·10, Parowozy 0·42, Zawiercie 9 40 Żegluga 0·19, Polska nafta 0·48, Siła i Światło 0·24, Chmielów 0·40, Starachowice 2·70, Pocisk 1·18, Zieleniewski 10·20, Żyrardów 7·30, Chodorów 3·5·

Zurych, 5. 8 PAT. Paryż 24.25, Londyn 25.01 i pół, Nowy Jork 5.15, Belgja 23.47, Włochy 18.75, Hiszpanja 74.45, Holandja 207, Berlin 1.22,6, Wiedeń 72.47, Sztokholm 138.50, Oslo 95.50, Kopenhaga 118.50, Sofja 3.75, Praga 15.27 i pół, Warszawa 96.50, Budapeszt 0.77,5, Białogród 9.32 i pół, Ateny 8.15, Konstantynopol 2.87, Bukareszt 2.70, Helsingfors 13. Tendencja spokojna.

Ostre walki i... próby pokojowe w Marokku

Fez. 5 8. PAT. Komunikat francuski. Operacje pod Azjen spowodowały znaczne odprężenie w całym rejonie. Działalność nieprzyjaciela pod Djebel Sarsaie osłabła. Wzgórza Azjen bardzo nadają się do obrony z tego względu, że posiadają głębokie groty. Pomimo wielkich upałów piechota francuska skutecznie odpiera ataki nieprzyjaciela. Posterunki w Ainaicha i Mezza ostrzeliwały ogniem artyleryjskim oddziały nieprzyjaciela.

* * *

Paryż. 5 8. PAT. „Echo de Paris" donosi z Fezu, że Abd El Krim, zadziwiony siłą zbrojnych środków francuskich zamierza zrzec się planowanego ataku w kierunku na Ouezzan, usiłując natomiast przeszkodzić połączeniu się armji francuskiej i hiszpańskiej w okolicy Loukkos. „Matin" donosi z Fezu, że wojska francuskie bombardują ciężką artylerją mocno ufortyfikowane pozycje Djebel Amergonu, przygotowując się do rychłego ataku.

Paryż. 5 8. PAT. Dzienniki donoszą, iż Primo de Rivera nie zakomunikował oficjalnie wysłannikom Riffenów francusko-hiszpańskich warunków pokojowych, gdyż przewidziana została inna procedura, lecz ustnie zapoznał ich z treścią tych warunków. Wysłannicy ci udali się następnie do Gibraltaru, gdzie znajduje się Echevarrieta. Prasa stwierdza przytem, że przywódca Riffenów zna już obecnie treść warunków pokojowych, lecz nie chce ich przyjąć oficjalnie do wiadomości. Sądzą, że Abd El Krim pragnie w ten sposób uniknąć odpowiedzialności za ewentualne zerwanie rokowań, a z drugiej strony przygotowuje sobie możność podjęcia na serjo pertraktacji pokojowych z chwilą, gdy spostrzeże, że nikt nie da się złapać na ten manewr i że rząd francuski zdecydowany jest działać szybko i stanowczo. „Petit Journal" podaje wiadomość, według której delegaci komitetu panslawistycznego w Berlinie oraz stowarzyszenia arabskie doradzają Abd El Krimowi umiarkowanie.

* * *

Paryż. 5.8. PAT. „Le Journal" donosi z Madrytu, że termin przyznany Abd El Krimowi na udzielenie odpowiedzi nie przekroczy 15 b. m. Na wypadek negatywnej odpowiedzi Hiszpanie mają podnieść ofenzywę i wylądować w kilku punktach wybrzeża.

Warunki pokojowe francusko-hiszpańskie

Paryż, 5. 8 PAT. Czyniąc wszelkie zastrzeżenia „Matin" donosi z Tetuanu, że francusko hiszpańskie warunki pokojowe są następujące:

1) Abd- el- Krim uzna suwerenność religijną sułtana.

2) Francja i Hiszpanja uznają autonomję administracyjną terytorjum Rifenów, które posiadać będą siłę policyjną, dla której kadry oznaczone zostaną przez Francję.

3) Rozszerzone strefy Ceuty i Malilli uznane zostaną za bezwarunkową własność Hiszpanji.

4) Państwo Rifenów ograniczone będzie na zachodzie przez linję przechodzącą o 20 klm. na wschód od linji kolejowej Fez—Tanger. Na południu granica może być określona przez linję Ouergha—Loukko.

5) Pobrzeże zawarte między Atlantykiem a zachodnią granicą terytorjum Rifenów i Loukko zostanie przyłączone do strefy Tangeru, lub podzielone między strefę Tangeru i strefę francuską. Nowy statut poddany zostanie pod kontrolą Ligi narodów.

Zwycięstwo faszystów na Sycylji

Rzym. 5. 8. PAT. Prasa omawia rezultaty wyborów w Palermo. Faszystowska „Epoca" pisze: Nie nadajemy wyborom wielkiego znaczenia nawet po zwycięstwie, gdyż przekonani jesteśmy, że faszyzm ma do spełnienia ważniejsze zadanie. Musimy jednak zaznaczyć, że opozycjoniści zwyciężeni zostali na własnym terenie. Na tem tylko polega znaczenie wyborów Palermo. „Popolo" pisze: według półoficjalnych wiadomości, lista faszystów otrzymała o 15 tys. głosów więcej od opozycji, a więc faszyści zdobyć winni 50 miejsc, a opozycja 30. Wobec tego, że ustawodawcza mniejszość ma 16 miejsc, a większość 64, to osiągnięty rezultat jest znacznie korzystniejszy dla opozycji od przewidywań półoficjalnych. „Idea Nationale" piszę o zwycięstwie w tonie rozradowanym i bojowym. „Giornalo D'Italia" podkreśla, że zwycięstwo swe faszyzm zawdzięcza głosom otrzymanym w okręgach podmiejskich i zaznacza, że liberałowie nie zostaną wystraszeni jednodniową przegraną. Pamiętają oni, że zadaniem ich jest walczyć przez długie lata wśród znacznie większych trudności, niż spotykane obecnie. Ludzie potrzebują powietrza, a narody wolności. „Popolo D'Italia" pisze: Walki zapragnęli opozycjoniści awentyńscy, którzy poraz pierwszy złączeni zostali w ścisłym związku. Przegrana ogarnia wszystkich: stronnictwa, dzienniki, ludzi, nawet tych uświęconych, którzy mają ostatni dowód, że ich prestige narodowy i dzielnicowy runął. Prawdą jest, że ludność we wszelkich okazjach manifestuje swe uznanie dla faszyzmu.

Min. Skrzyński w Filadelfji

Filadelfja, 5. 8 PAT. Minister Skrzyński zwiedził Filadelfję gdzie był podejmowany przez Vauclaina, prezesa Baldwin Locomotive Wordl, przy udziale burmistrza, przedstawicieli rady miejskiej i wybitnych finansistów i przemysłowców. Vauclain przemawiając oświadczył, że będąc oddawna w stosunkach z Polską mógł skonstatować, że można na niej zawsze polegać, gdyż wypełnia skrupulatnie zaciągnięte zobowiązania.

Sprawa bezpieczeństwa

„LE JOURNAL" ZA NIEDOPUSZCZENIEM NIEMIEC DO LIGI NARODÓW,

Paryż. 5 8. PAT. „Le Journal" pisząc o sprawie bezpieczeństwa uważa za właściwe w rokowaniach pomiędzy Paryżem a Londynem poczynić tak daleko idące przygotowania, aby Anglja nie potrzebowała się obawiać, że na zgromadzeniu Ligi Narodów podjęta zostanie znowu sprawa protokułu oraz, aby sprawa bezpieczeństwa poruszona została w sposób jej odpowiadający. Mamy zresztą, pisze „Le Journal", w opóźnionem wykonaniu klauzul wojskowych i systematycznych zatargach, których Rzesza doszukuje się w stosunku do Polski, znakomite dowody, aby w sposób energiczny trzymać Niemcy zdala od Ligi Narodów.

Lord Grey w obronie górników

Londyn, 5. 8 PAT. Lord Grey wygłosił w Northumberland przemówienie, w którem poddał ostrej krytyce akcję pośredniczącą rządu w konflikcie węglowym. Mowca podziela dążenia górników i ostrzega, że strejk, którego udało się uniknąć, nie miał być wymierzony przeciw przedsiębiorcom, lecz miał na celu przeciwdziałanie sytuacji, w której znalazło się w społeczeństwo angielskie, a która mogła iść tylko na rękę żywiołom wywrotowym. Lord Grey jest zdania, że obowiązkiem rządu jest znaleźć skuteczne środki ochrony kraju przed tego rodzaju ewentualnościami.

W tym samym przedmiocie zabierał głos Ramsay Mac Donald w przemówieniu, wygłoszonem w Essex. Powiedział on, że połowieczne rozwiązanie tej sprawy może jedynie poderwać wiarę społeczeństwa w racjonalność polityki wewnętrznej rządu. Środki, do których rząd się uciekł, wzmocnić mogą jedynie przekonanie o bezskuteczności takiej akcji.

Jak Senat gdański odpowiada na interpelacje

Gdańsk. 5. 8 PAT. Przed kilku tygodniami prezes koła polskiego Volkstagu poseł Moczyński wniósł interpelację w sprawie prowokacyjnego zachowywania się policji gdańskiej, która wracając z ćwiczeń wyspiewywała nacjonalistyczną pieśń niemiecką: „Siegreich wollen wir Polen schlagen". Odpowiedź dana na tę interpelację, ogłoszona dzisiaj w prasie nie daje właściwie żadnego wyjaśnienia, lecz zawiera same wykręty, a jej ustęp końcowy brzmi Stwierdzenie czy uczniowie szkoły policyjnej istotnie śpiewali wymienioną w interpelacji pieśń nie było możliwe, a jeśli ją śpiewali, to było to tylko odpowiedzią na polskie prowokacje. Dalsze śledztwo w tej sprawie senat uważa za zbyteczne, gdyż dotychczasowe dochodzenie wykazało, że niema powodu do wdrażania postępowania dyscyplinarnego

Poseł Doriot pociągnięty do odpowiedzialności

Paryż, 5. 8 PAT. Deputowanego komunistę Doriota pociągnięto do odpowiedzialności za uprawianie wśród wojska propagandy wywrotowej.

Chamberlain - Briand

Londyn, 5. 8 PAT. Chamberlain oświadczył, iż rad jest przyjąć wizytę Brianda, jednakże uważałby za wskazane odroczyć spotkanie, a to ze względu na odbywające się obecnie prace parlamentu, w szczególności zaś na wielką dyskusję w sprawie kryzysu ekonomicznego, która się odbędzie w Izbie gmin 6 bm.

Galerja sztuk pięknych - na spłatę długu państwowego

Londyn, 5. 8 PAT. Zmarły niedawno Sir Wilson Mappin zapisał państwu galerję sztuk pięknych „Mappin Art Gallery" w Sheffield i majątek, którego wartość wynosi około pół miljona funtów. Olbrzymi ten zapis ofiarodawca przeznaczył skarbowi angielskiemu, który użyć go ma na spłatę długu państwowego.

Kronika telegraficzna

Zofia. 5 8. PAT. Znajdujący się w pobliżu dworca kolejowego w Plewnie skład materjałów wybuchowych wyleciał w powietrze, uszkadzając budynki stacyjne. Ruch pociągów jednakże nie został przerwany. Siłą wybuchu zabite zostały dwie osoby i dwie odniosły rany. Wybuch przypisywany jest panującym obecnie upałom.

Paryż. 5 8. PAT. „Petit Journal" i „Oeuvre" stwierdzają, że ostatnia nota belgijska zbliża się bardziej do tezy francuskiej, niż deklaracja się bardziej do tezy francuskiej, niż deklaracje przypisywane ostatnio Vanderveldowi przez pisma angielskie.

Białogród. 5 8. PAT. W związku z zatargiem grecko-bułgarskim oddziały greckie mają jakoby koncentrować się w Macedonji.

Londyn, PAT. Izba lordów przyjęła w trzeciem czytaniu bill o wprowadzeniu czasu letniego. W ten sposób bill przyjęty już został przez obie izby i stał się prawem.

Londyn, PAT. Jak donoszą z Melbourne, długotrwały strejk w australijskich przedsiębiorstwach transportowych został ostatecznie zlikwidowany.

Londyn, PAT. Według informacyj biura Reutera urodzaj pszenicy w Anglji wskutek obfitości słońca i umiarkowanych opadów zapowiada się świetnie. Natomiast zbiory owsa będą w tym roku wyjątkowo ubogie zarówno w ziarno jak i w słomę.

Paryż, PAT. Wielkie pożary lasów szerzą się już od paru dni na odcinku od 8—10 km w lasach niedaleko Tulonu.

Rzym. PAT. W północnych Włoszech szalały gwałtowne burze, które wyrządziły poważne szkody, zwłaszcza w winnicach. Burze powyrywały wiele drzew z korzeniami oraz pozrywały dachy.

Londyn, PAT. Odpowiadając na pytania w izbie gmin minister handlu oznajmił, że świadczenia w naturze przyznane Anglji z tytułu traktatu wersalskiego wynoszą 1,974.628 ton wagi brutto.

Melilla, 5. 8 PAT. Eskadra, złożona z 50 samolotów, bombardowała skutecznie Pulheri, Tauriart, Amaran i inne pozycje Rifenów. Patrole w strefie międzynarodowej odparły kilkakrotnie próby Rifenów przekroczenia granicy hiszpańskiej na odcinkach Zeguelda i Ragaja.

Rozkład jazdy pociągów osobowych

ważny od 5 czerwca 1925 r.

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd do Krakowa z	Godzina
Warszawy Z. (sezon)	0·30	**Lwowa**	0·22
Wiednia	0·50	**Piotrowic**	1·48
Lwowa (Bukaresztu)	2·20	**Wiednia**	1·48
Zakopanego	2·35	**Warszawy** (sezon)	2·08
N. Sącza p. Tarnów	2·50	Łodzi	5 06
Krynicy (sezon)	2·50	**Krynicy przez Tarnów**	5·20
Niepołomic (sezon)	4·10	Zakopanego	5 40
Piotrowic-Katowic	4.20	**Poznania**	5·58
Lwowa	6·35	**Warszawy**	6·15
(Poł. do N. Sącza)		Słotwiny-Brzeska	6·30
Katowic Z.	7·00	Lwowa	6.42
Piotrowic	7·12	N. Sącza p. Chabówkę	6 50
Zakopanego	7·30	Kocmyrzowa-Grzegórzki	6 55
Lwowa	7·50	Dziedzic	7·20
Oświęcimia p. Skawinę	8·10	Wieliczki	7·22
z Krakowa-Płaszowa		Rozwadowa	7·40
Wieliczki	8·20	Oświęcimia p. Skawinę	7·47
Warszawy Z	8·45	Warszawy	8·15
N. Sącza via Sucha	8·50	via Radom-Dęblin	
Kocmyrzowa z Grzegórz.	9 20	Niepołomic	8·15
Poznania Z. p. Katowice	10 05	Katowic	8·30
Żywca	0 20	Piotrowic	9·15
N. Sącza p. Tarnów	11 05	Lwowa	9·45
Krynicy	[illegible]	**Gdańska**	10·05
Lwowa	11·45	Cieszyna	10·40
Lwowa	13·15	Wiednia	10·40
Katowic	13 20	Wieliczki	12·20
Zakopanego N. Sącza	13 30	Kocmyrzowa	12 30
Kocmyrzowa	13·40	**Katowic** (Berlina)	12·50
Wieliczki	13·50	Lwowa	13.40
Słotwiny Brzeska	14 00	Zakopanego	15·05
(w soboty)		Skawiny	15·05
Warszawy Z.	14·16	Piotrowic	15 15
Oświęcimia p. Skawinę	14·10	Tarnowa-Krynicy	15·45
Piotrowic	14·20	Katowic	16·05
Niepołomic	14·30	**Lwowa** (Bukaresztu)	16·15
Przemyśla	15·25	**Warszawy**	16·48
(Poł. do N. Sącza)		Niepołomic	17·00
Trzebini	16·15	Lwowa	17·25
Słotwiny-Brzeska	16·25	Wieliczki	18·45
(codziennie prócz sobót)		Kocmyrzowa	19·00
Katowic (Berlina)	16·50	do Grzegórzek	
Wiednia z Bielska pośp.	17 55	Piotrowic	19·15
Bielska (Cieszyna)	17 55	N. Sącza p. Chabówkę	19 50
Gdańska	19·00	Poznania przez Katowice	20 37
Katowic	19 15	Przemyśla	20·50
Warszawy	19·15	**Zakopanego**	21·00
Bochni	19·20	Katowic	22·10
Warszawy Z.	19 30	**Lwowa**	21·48
Nowego Sącza	19 30	Żywca	22·50
Rozwadowa	20·05	**Warszawy**	23·05
Wieliczki	20·10	**Zakopanego** (sezon)	23·20
Kocmyrzowa z Grzegórz.	20·[illegible]	**Krynicy** (sezon)	23·47
Lwowa	20·50		
Bielska Cieszyna	21 15		
Łodzi	21·[illegible]		
Poznania p. Katowice	22·20		
Krynicy i N. Sącza	22·25		
Lwowa	23·20		
Zakopanego	23·25		
Warszawy	23·55		

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września dodano w nawiasie sezon.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer, — Redaktor odpow. Dawid Laser, — Nowa Drukarnia Dziennikowa ... (...wej 1